

In Nomine Domini Amen.
Ad Memoriam Rei Sempiternam.



Inwentarz po niegdy Wielmożnym Aleksandrze Gostkowskim, komorniku granicznym wiskim, spisany 24 stycznia 1769 roku, zaoblatowany przez Zofię z Wądołkowskich Gostkowską, wdowę po tymże Aleksandrze, w środę 25 stycznia 1769 roku w święto nawrócenia św. Pawła apostoła, w księdze grodzkiej nurskiej, seria relacje oblaty, sygn. 39, na kartach 259-260v, przepisany przez Marcina Radziszewskiego 2019 roku.

Regestr wszelkiej budowy i inwentarza wszystkiego, tudzież rzeczy generalnie wszystkich ruchomych i nieruchomości po świętej pamięci Wielmożnym Jegomości Panu Aleksandrze Gostkowskim, komorniku granicznym wiskim, w roku przeszłym, tysiąc siedemset sześćdziesiątym ósmym, zmarłym pozostałych. Przeze mnie, Zofię z Wądołkowskich Gostkowską, tegoż świętej pamięci Jegomości Pana Aleksandra Gostkowskiego pozostałą małżonkę wdowę, dnia dwudziestego czwartego miesiąca stycznia Roku Pańskiego 1769, rzetelnie pod juramentem¹, którego w grodzie wypełnić przy oblatie tego rejestru powinna będę, spisany.

Najprzód budowy dworskiej i chłopskiej opisanie *tenore sequenti*²: dworek nowy ze wszystkim dobry. Izba jedna pańska, w której piec zielony, kominków dwa, posadzka, okna w ołowiu dobre, drzwi na zawiasach. Druga izba czeladna, w której piec prosty, okna w drewnie, drzwi także na zawiasach żelaznych. Co się może znajdować: drzwi w tym dworku wszystkie na zawiasach, oprócz u schodu³ na górę – te tylko na biegunie. Zgoła ze wszystkim ten dworek dobry, gdyż niedawny, tylko poszycie na nim mizerne. W izbie pańskiej szafa stolarskiej roboty dobra, nowa, z zamknięciem. W izbie czeladnej szafa stara nadrujnowana. Stodół dwie osobnych. Jedna niby nowa, która się mocno nakrzywiła, druga ze starego drzewa postawiona, dobra – u których wierzeje mizerne. Spichlerz nowy o dwóch zachowaniach dobry ze wszystkim, tylko zamki u drzwi złe. Stajenka *quondam*⁴ ze spichlerza starego zła, przy której chlewek na świnię mizerny. Drugi chlewek przy spichlerzu także mizerny. Więcej żadnych dachów we dworze nie znajduje się. Bydło pod niebem w ogrodzeniu z plecianki stoi. Karczemka na Grzymkach ze starego dworku dobra. Browar z oźnicą⁵ pobity draniami⁶ dobry. Na Grzymkach chłopskie dachy mizerne. Jedna chałupa, w której Olko siedzi, teraz mizerna, z drugiej się przeprowadził, w której nie mógł mieszkać, ze wszystkim starej i złej. Trzecia chałupa po Urbanie, i ta mizerna, do której stodółka zła. Na Dworakach budynek dobry, w którym siedzi

¹ jurament (łac. iuramentum) – przysięga, uroczyste zobowiązanie.

² tenore sequenti – w następującym porządku.

³ schód – dawniej schody.

⁴ quondam – niegdyś, kiedyś.

⁵ oźnica, ozdownia – suszarnia słodu, słodownia.

⁶ właściwie dranica – cienka, wąska deska z pnia drzewa iglastego.

chłop Paweł Przychodzi, ożeniony z poddanką Olkówną, gdyż tylko Olk dziedziczny z dziećmi, i ten *suppositur*⁷. Ci obydwaj chłopi z załogą nieboszczyka, męża mego. Płoty we wszystkich ogrodzeniach tak na wsi, jako we dworze, miejscami i kawałkami dobre, kawałkami złe, jednakże więcej złych jak dobrych.

Inwentarz: najprzód koni wszystkich zostało się sześćcioro, z których jedna klaczka zaraz po śmierci męża skaleczała, którą oddałam parobkowi w zasługach, to jest w piętnastu złotych. Z tych pięciorga jeden konik, wszystkie pięcioro kasztanowate łyse. Bydła: wołów we dworze po śmierci męża mego zostało się siedmiu, z których ze dyspozycją nieboszczyka jednemu dała Wielmożnemu Jegomości księdzu dziekanowi w pokładnym⁸, drugiemu dała Reformatom⁹ na trycezymę¹⁰ do Zarząd Kościelnych, trzeciego sprzedałam na potrzeby domowe, czterech się zostało. Krów jedenaście, jałowic dwie w trzecim roku, cielaków wypustków troje, nieuków¹¹ trzech do objuczenia sposobnych. Owiec wszystkich zostało się po mężu moim dwadzieścioro czworo, teraz tylko dwadzieścia. Świni wszystkich zostało się po śmierci męża mego różnych piętnaście. Kosz¹² starych zostało się dziesięcioro, z tych troje się zarżnęło, teraz jest sześćcioro, a dziesiąte zdechło. Gęsi, kaczek i kur po trosze się zostało, zwyczajnie jak na wiosnę.

Rzeczy: najprzód karabela pozłacana staroświecką modą, którą zastawił świętej pamięci mąż mój Wielmożnemu Jegomości Panu pisarzowi zambrowskiemu w sześciu czerwonych złotych, a ojcu memu te sześć czerwonych złotych na obliży poszły do ojców Bernardynów, na co jest rewers dany od Jegomości księdza Markowicza[?], wikarego konwentu ostrołęckiego, jeszcze za życia męża mego. Drugi pałasz prosto oprawny w srebro, to jest w skuwki srebrne, kapturek srebrny, krzyż nie wszystek srebrem powleczoney. Rapcie¹³ włóczkowe do tego pałaza, osobliwie sztuczków srebrnych do pasków należących jedenaście. Z tymiż sztuczkami znajduje się gudałów osiem. Szabel prostych trzy, jedna bez kapturka krzywa, z paskami rzemiennymi, skuwki w niej szerokie. Druga [nieczytelne] krzywa terażniejszą modą. Skuwki z paskami także rzemiennymi. Trzecia także dobra. Rękojść¹⁴ w jaszczur oprawny bez pasków.

Gotowych pieniędzy żadnych nie zostało. Na długach było pieniędzy, u Moszka Lakimczuka tynfów dwieście, którem po śmierci męża mego odebrała i te mam u siebie. U Pana Jakuba Przeździeckiego Adamczyka tynfów sto czterdzieści prowizją i teraz odrabia, od którego karta dana jest dnia 24 czerwca 1763 roku. Pan Karol Lipski winien tynfów pięćdziesiąt, na którą kwotę zapisał się w grodzie nurskim.

Także z miedzi: kociołek do piwa robienia niezbyt duży ćwierciowy. Rondel i alembik połamany jeden, osobliwie żelazne nóżki do kociołka. Cyny wszystkie

⁷ *suppositur* – zastawiony?

⁸ pokładne – opłata od pogrzebu na cmentarzu.

⁹ Reformaci – jeden z zakonów franciszkańskich.

¹⁰ trycezyma – msza żałobna w trzydziesty dzień po śmierci.

¹¹ nieuk – młody wół, który jeszcze nie chodził w jarzmie.

¹² kokosz?

¹³ rapcie – rzemień, taśmy podtrzymujące szablę u pasa.

¹⁴ rękojść.

sześcioro, półmisków trzy, talerzy trzy. Ta cyna wszytka pogięta stara. Łyżek cynowych cztery, garnek żelazny nowy dobry z żelaza. Siekier cztery, kosów dwie do koszenia, rzezaków starych dwa, świdrów dwa. Nóż ośny¹⁵, ułamane ucho u niego. Kowadło złe, kleszcze i młotów dwa – tych nieboszczyk pożyczył Wielmożnemu Jegomości księdzu dziekanowi do Andrzejewa. Fuzyjka jedna mała w mosiądz sztuczki osadna[?] dobra. Wozów do roboty było trzy: jeden nowy, dwa starych ledwie znaczących się na wóz. Wózek parokonny już stary nieszybowany, koła do szybowania są dobre przednie. Koła u kowala w Ołdakach, do tych kół wziął żelaza na okowanie, a od okucia zgodził się na trzy talary bite. Wziął już tynfów trzynaście od nieboszczyka, męża mego, i szóstak, i zboża półkorzec. Zadnie zaś koła leżą na górze, do których żelaza nie było, i te powinien będzie okować, ale żelaza do onych trzeba będzie dać, oddawszy mu resztę tynfów sześć bez szóstaka.

Suknie: kontusz jeszcze dobry, ale już splamiony miejscami, sukna przedniego francuskiego koloru jasnego. Żupan karmazynowy bez podszewki stary, dziury po rękawach, już mocno wytarty. Żupan drugi jasny z kontusza przerabiany, mocno wytarty. Kiereja¹⁶ wilkami podszyta polskimi, sukno po tynfów sześć, potrzeby włóczkowe, już mocno nadszarzany wierzch. Kuferek na suknie gdański jeden bez zamku. Skrzyneków wszystkich trzy złych – to wieka poszczepane, to bez okowu żadnego. Dywan jeden – i ten już wytarty mocno. Guzików srebrnych do żupanów wszystkich – pięćdziesiąt jeden.

Zboże: żyta do Gdańska po mężu dałam pół łaszta, za które żyto wzięłam czerwonych złotych osiem bez złotych pięciu, resztę co się zostało – ledwo chleb do nowego miału. Soli się zostało po mężu beczek cztery, słoniny półci sześć, sadel jedenaście. Drzewo obrabiane i tarcic dla chłopca na budynek. Puzderko z sześcioma fiolkami kwartowymi gdańskie jedno. Na co się dla lepszej wagi, dnia i roku jak wyżej, podpisuję.

Zofia z Wądołkowskich Gostkowska nieumiejąca pisać kładę +++

Objaśnienia do przypisów rzeczowych zaczerpnięte z: *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. I-XI, Warszawa 1969.

¹⁵ ośny?

¹⁶ kiereja – szeroki, luźny płaszcz najczęściej podbity futrem; szuba, opończa.